

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie zł. 4.—
bez odnośnienia „ 3.50
na prowincyjnie miesięczn. „ 4.—
Zagranicą „ 6.—
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od
1—2 po poł. Za zwrot rękopisów
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez
przerwy. Kasa czynna od 11 do 1
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwyčajne 15 „
drobne za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w N. niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracji nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW PARTYJ- NYCH I WYDZIAŁÓW KOBIECYCH P. P. S.

W wykonaniu uchwały Rady Naczelnej z
dnia 30-go marca w sprawie zwołania
Ogólnokrajowej Konferencji Kobiet P. P. S.,
Centralny Komitet Wykonawczy w porozu-
mieniu z Centralnym Wydziałem Kobiectw
postanowił zwołać Konferencję Kobiecą w dn.
31-maja i 1-go czerwca b. r. w Warszawie.
Porządek dzienny, oraz wskazówki doty-
czące wyboru delegatek na Konferencję Ogól-

nokrajową Kobiet, zostały zakomunikowane
Komitetom Partyjnym i Wydziałom Kobiectw
za pośrednictwem okólnika Sekretariatu Ge-
neralnego C. K. W. P. P. S.

Prezydium C. K. W. P. P. S.
Centralny Wydział Kobiet P. P. S.

Towarzyski - delegatki wybrane na O-
gólnokrajową Konferencję Kobiet, winny po
przyjeździe do Warszawy, zgłaszać się do
Warszawskiego O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6).

W dzisiejszym numerze:

WOJNA FRANCUSKO - MAROKAŃSKA.
PODWYŻKA TARYFY KOLEJOWEJ W KO-
MISJI SEJMOWEJ.
ENDECKI POSEŁ PRÓSZYŃSKI DRWI Z
ENDECKIEGO MIN. OŚWIATY I JEGO
ZAPEWNIENIA.

PO DYMISJI P. THUGUTTA.
LORDOWIE PRZECIWKO „LORDKOM”,
(Kor. z Anglii).
MOSKWA ODRZUCA WARUNKI AMSTER-
DAMU.
CURIOSA.
AMUNDSEN PRZEPADŁ BEZ WIEŚCI.
PRZYJAZD PARLAMENTARZYSTÓW AN-
GIELSKICH.

Wojna francusko-marokańska.

Powstanie kabyłów w części Marokka,
należącej do Francji, jest bezpośrednim
skutkiem zwycięstwa tego szczepu w hisz-
pańskiej części Marokka. Kabyły wyparli
Hiszpan z całego prawie obszaru ich posiad-
łości, pozostawiając im jedynie wąską
smugę nadbrzeżną. Mówi się obecnie, że
powstanie rdzennej ludności francuskiego
Marokka przeciwko Francji jest dziełem
Niemiec, Anglii czy Rosji. Nie wiemy, ile
w tem prawdy, ale jest rzeczą oczywistą,
że największym agitatorom była kłeska
hiszpańska, która dała kabyłom bodźca do
dalszej walki i zachęciła ich do podjęcia
wojny z tak potężnym przeciwnikiem, jak
Francja.

Nie mamy tu jednak do czynienia z
drobnym epizodem powstaniowym. Prze-
bieg walk w hiszpańskim Marokku i ich
wynik świadczyły już o tem, że wśród ka-
byłów szerzy się poważny ruch narodowy,
dążący do zrzucenia z siebie obcego pa-
nowania. A obecna walka z Francją, mająca
wszelkie cechy regularnej wojny, potwier-
dza to wrażenie.

Na czele powstańców stoi Abd el Krim,
człowiek o europejskim wykształceniu, ale
zdecydowany zwolennik czystości i niety-
kalności obyczajów i obrządków świata
muzułmańskiego. Jest on przeciwnikiem
świeckiej polityki Mustafy Kemala i rządu
tureckiego, a walcząc o niepodległość swe-
go kraju, walczy on zarazem o przywróce-
nie dawnej świętości Kalifatu i jego wpły-
wów. Stanowisko Abd el Krima podziela
znaczną część mahometan również w
Azji, i ci, walcząc o wyzwolenie polityczne
śledzą z napięciem i sympatją z pobu-
dek religijnych.

Wojnę marokańską można zaliczyć do
objawów budzącego się coraz gwałtowniej
uświadomienia odrębności plemiennej czy
narodowej wśród ludów kolonialnych i —
w związku z tem — dążenia do wolności
Ruch ten wzmacnia się szczególnie po woj-
nie europejskiej, a przykład Indji, Egiptu
i t. d. działa rewolucyjnie nawet na tak za-
cofane dotychczas szczepy, jak kabyły ma-
rokańskie.

Oczywiście ruchu tego nie zdusi się si-
łą fizyczna. Powstanie Abd el Krima prze-
ciwko Francji jest niewątpliwie skazane na
upadek. Wobec takiej potęgi militarnej naj-
większe męstwo powstańców i bohaterstwo
jednostek musi skapitulować. Ale zwycię-
stwo militarne Francji nie rozstrzyga jesz-
cze sprawy, jak ułożą się przyszłe stosunki
między Francją a Marokkiem i kolonjami
wogóle. Powstaje tu szereg zagadnień
pierwszorzędnej doniosłości dla państw ka-
pitalistycznych i demokracji europejskiej,
które trzeba będzie koniecznie rozwiązać,
mimo wszystkie trudności, jakie w sobie
kryją.

A jakie zasady i niespodzianki przy-
niosła z sobą wojna w Marokku dla Rza-
du p. Painlevé, widzimy teraz właśnie.
Wojna ta spadła na Rząd w chwili najmniej
może pożądaną, gdy cała uwaga Rządu
zwrócona jest na sprawę sanacji finanso-
wej, na zabezpieczenie praw Francji w e-
wentualnym pakcie bezpieczeństwa, na

pozyskanie i utrwalenie autorytetu swego
w kraju i za granicą. I oto prawica natych-
miast postanowiła wyzyskać powstanie ma-
rokańskie przeciwko Rządowi, by obalić go.
Liczyła ona, że przyjdzie jej to tem łat-
wiej, że socjaliści, jako przeciwnicy kapita-
listycznej polityki kolonialnej, odmówią
poparcia Rządowi i pomogą prawicy do o-
balenia go. Socjaliści istotnie wystąpili z
interpelacją do Rządu, żądając wyjaśnień
co do jego zamiarów w Marokku i byli go-
towi w razie niezadowolającej odpowiedzi
przejść do opozycji, zmuszając Rząd do
ustąpienia, albowiem Painlevé, jak jego
poprzednik Herriot, nie pozostaliby na swem
stanowisku, mając za sobą większość inną,
niż Kartelu Lewicy.

Lecz nadzieje prawicy zawiodły. Mię-
dzy Rządem a całym kartelem doszło do
porozumienia. Socjaliści nie mogli oczywi-
ście w obecnym stanie rzeczy i przy obec-
nym układzie sił parlamentarnych, prze-
prowadzić radykalnej zmiany systemu
polityki kolonialnej, zwłaszcza że należa-
ło działać szybko i doraźnie odeprzeć zaku-
sy reakcji. Zgodzono się tedy na oświadcze-
nie p. Painlevé, że Rząd nie dąży do
żadnych aneksji i zdobyci terytorjalnych
w Marokku, że z chwilą zakończenia dzia-
łań wojennych i zabezpieczenia praw Fran-
cji, Rząd, przystąpi do rokowań pokojowy-
ch z kabyłami. Formuła ta czyni zadość
„prestżowi” Francji, ale odrzuca plany i
zamiary imperialistyczne, oraz politykę
zemsty i represji wobec pokonanych po-
wstańców, przewidując zarazem reformy
w polityce kolonialnej. Gwarancja tego ro-
dzaju ze strony Rządu była niezbędna, al-
bowiem reakcja nacjonalistyczna i kapita-
listyczna Francji pragnie rozszerzyć „stan
posiadania” w Marokku, które jest odcię-
te od morza i nie przedstawia dla Francji
wszystkich możliwych korzyści i wygod.
Współpraca militarna z Prima de Rivera,
który udziela „gościnnie” swego terytorjum
dla skuteczniejszej walki z powstańcami,
rokowałaby nadzieję odzyskania przez Hi-
szpanję straconych obszarów i oddania
Francji części ich w nagrodę za pobicie ka-
byłów.

Czy obietnice Rządu ziszczą się, czy
władze wojskowe i administracyjne w Ma-
rokku będą działały w myśl programu Rza-
du — przyszłość pokaże. Faktem jest, że
demokratyczny Rząd p. Painlevé przema-
wia, bądź co bądź, zupełnie innym języ-
kiem, niż rządy reakcyjne, a rzeczą stron-
nictw demokratycznych będzie dopilnować,
by słowa te nie pozostały pustym dźwię-
kiem.

Porozumienie Kartelu Lewicy z Rza-
dem bardzo pocieszające z punktu widzenia
polityki europejskiej i demokracji, nie daje
jednak zasadniczego rozwiązania sprawy
marokańskiej. Sprawę tę, jak wogóle spr-
awę polityki kolonialnej, trzeba będzie — po-
wtarzamy — uregulować nie w atmosferze
wojny i pod przymusem okoliczności przy-
padkowych, lecz niezależnie od konieczności
chwili — w duchu demokracji, uznania
praw ludów kolonialnych do wolności po-
litycznej i rozwoju kultury własnej.

J. M. B.

Podwyżka osobowej taryfy kolejowej w komisji sejmowej.

Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Ko-
munikacyjnej przewodniczący poseł Bartel
(kl. pracy) interpelował min. kolei Tyszkę
w sprawie katastrofy pod Starogardem.
Min. Tyszka, udzielając wyjaśnień, oświe-
tlił orzeczenie sądu rozjemczego w tej spr-
awie, poczem poruszając sprawę odszkodo-
wań dla ofiar katastrofy, podniósł jeszcze
raz stanowisko Rządu, a mianowicie, że
Rząd nie może odpowiadać za wypadki,
spowodowane przez vis maior (siłę wyż-
szą). Min. zarazem przedstawił zarządze-
nia, które mają na celu zagwarantowanie
bezpieczeństwa w ruchu kolejowym na
przyszłość.

Poseł Bartel referował sprawę pod-
niesienia taryfy osobowej. Min. Tyszka o-
świadczył, że zwykła ta wywołana jest
znizką taryfy na przewóz węgla, drzewa i
zboża, co powoduje zmniejszenie dochodów
kolejowych. Z podwyżki taryfy osobowej
Min. spodziewa się uzyskać 25 milj. zł. Po-
słowie t.t. Hausner i Pławski krytykowali
to zarządzenie, wykazując jego szkodliwość
dla szerokiej mas.

Komisja przyjęła do wiadomości o-
świadczenie ministra, uchwalając jedno-
cześnie rezolucję, wyrażającą zgodę na
podwyżkę taryfy osobowej z dniem 1-go
czerwca b. r. z tem, aby motywy tej pod-
wyżki były podane do publicznej wiadomo-
ści. Podwyżce nie podlegają bilety mie-
sięczne, podmiejskie, a także ponad 600
kml.

Poseł Dymowski złożył wniosek, do-
magający się wprowadzenia biletów ulgo-
wych do stacji klimatycznych i innych miej-
sowości kuracyjnych. Min. Tyszka obiecał
przychylnie załatwienie wniosku.

P. min. Tyszka oświadczył w komisji,
że „niema innej drogi wyjścia”. Oczywiście,
niema, o ile kolej traktuje się, jako
przedsiębiorstwo, które — bez względu na
wszystko — musi się opłacać. „Przedsię-

biorstwo” to obniżyło taryfy towarowe (głó-
wnie w tym celu, aby poprzez wywóz), wy-
nagradza więc to sobie ogromną zwykłą
taryf osobowych. Prosty rachunek! Tylko,
że ten „prosty rachunek” prowadzi do ab-
surdu, bo nakładając nowy haracz na ma-
sy zubożonej ludności, tem samem zmnie-
sza konsumpcję, a więc utrwała kryzys,
zwłaszcza że w tym samym kierunku dzia-
ła znaczna podwyżka ceł od artykułów
pierwszej potrzeby. W tych warunkach cza-
sowy deficyt (a p. Tyszka mówi o cza-
sowym tylko deficycie) należy pokrywać
wpływami z podatków bezpośrednich. Cóż,
kiedy obecna polityka skarbowa, robiąc
najdalej idące ustępstwa kapitalistom i ob-
szarnikom, coraz bardziej obniża wpływy
z tych podatków! No, i w końcu wszystko
sprowadza się do jednego: wali się ciężary
na szerokie masy!

Przy tej sposobności należy zwrócić
uwagę naszym ministrom, aby nie używali
przynajmniej niesumiennej argumentów.
P. Tyszka powołał się, między innymi, na
to, że Niemcy podwyższyły taryfy. Ale
p. Tyszka zapominał dodać, że na kolejach
niemieckich ciąży olbrzymie zobowiązanie
z tytułu spłat reparacyjnych według planu
Dawesa (Dousa)!

Wreszcie jeszcze jedno: dlaczego to
podczas rozważania budżetu p. Tyszka ani
jednym słowem nie wspominał o potrzebie
podwyżki taryf osobowych, chociaż już
wtedy, wobec obniżki taryf towarowych,
była rzecz postanowiona! W komunikatach
urzędowych wyraźnie nawet zaprzeczano
pogłoskom o wyższej taryfie! Co to znaczy?
Czy w tym Rządzie „myśl nie trwa nawet
i godziny” i istnieją tylko dorywcze zarzą-
dzenia, czy też wolano wtedy uniknąć roz-
praw i natychmiast po uchwaleniu budżetu
zaskoczyć ogół faktem dokonanym?! W o-
bu wypadkach smutne to Rządowi wysta-
wia świadectwo!

Endecki poseł Prószyński kpi z endeckiego Min. oświaty

Komisja oświatowa obradowała wczoraj
w dalszym ciągu nad wypadkami wileńskimi.
W dyskusji zabierali głos: pp. Sołtyk, Erdman
(Piast) i tow. Smulikowski, tudzież min. St.
Grabski.

Rzeczą charakterystyczną wczorajszej dy-
skusji było, iż p. Erdman oświadczył się za
reformą szkolnictwa w duchu jednolitości
szkoly, opartej o 7-klasową szkołę powszechną,
gdy dotychczas piastowcy w swoich wy-
stąpieniach zajmowali najreakcyjniejsze sta-
nowisko w Sejmie.

Poseł tow. Smulikowski, omówiwszy zwy-
rodnienie dotychczasowego systemu szkolne-
go, zgłosił odpowiednie rezolucje, które będą
głosowane na następnym posiedzeniu. Poczem
tow. Smulikowski wskazywał dwulicowość
polityki szkolnej p. St. Grabskiego, wyrażając
się w tem, że przyjaciele polityczni p. mini-
stra, powołując się na jego autorytet, urzadzają
tajne konwentykle członków administracji
szkolnej, na których referują jak omijać usta-

wę o szkolnictwie dla mniejszości narodo-
wych. Sam zaś p. minister, jeden z autorów
ustawy, oficjalnie rzekomo ustawę wprowadza
w życie. Tow. Smulikowski domaga się od
ministra jasnego oświadczenia, czy dzieje się
to z jego wolą i wiedzą. Również mówca do-
maga się oświadczenia p. ministra co do u-
stroju szkolnictwa.

P. St. Grabski odpowiedział, iż narazie stu-
duje kwestję nowego ustroju szkolnictwa i po
ferjach wakacyjnych wystąpi z odpowiednim
projektem, którego treści nie poda.

Co do zarzutu braku prowadząco-
ści władz szkolnych p. min. przemilczał dyskre-
tnie sprawę, oświadczaając tylko, iż ustawę o
szkolnictwie dla mniejszości narodowych prze-
prowadzi w najkrótszym czasie. W tym mo-
mencie znany fanatyk endecki, poseł Prószyń-
ski, wzbudzony widocznie tem oświadczeniem,
uczynił gest obraźliwy pod adresem ministra,
posuwając palcem po czole w obliczu całej
komisji. Takie przykrości spotykają p. mini-
stra od członka własnego klubu!

Ale za kulissami niewątpliwie porozumia-
ją się, jak to przeprowadzić ustawę w sposób
najbardziej krzywdzący dla Ukraińców i Bia-
lorusinów.

Lordowie odmawiają wstępu „lordkom”

Londyn, w maju.

W hierarchii społecznej angielskiej istnieje pewna kategoria tytułów szlacheckich, które, przechodząc z pokolenia na pokolenie, znalazły się obecnie w posiadaniu kobiet. W Anglii bowiem tytuły różnych stopni przywiązane są nie do całej rodziny, jak na kontynencie, lecz do osób najstarszych w rodzie. W ten sposób najstarszy syn lorda jest człowiekiem utytułowanym i po śmierci ojca ma prawo do zasiadania w Izbie Lordów, podczas gdy młodszy synowie są zwykłymi śmiertelnikami. Zdarzają się wypadki, że tytuł, z braku męskiego następcy w prostej linii, wędruje liniami ubocznymi, i nawet staje się udziałem kobiety. Niedawno, po śmierci lorda Curzona, jeden z jego licznych tytułów szlacheckich przeszedł na córkę najstarszą. Kobiety, które w ten sposób stają się nosicielkami tytułów, nazywane są „peeresses in their own right” — parami z własnego prawa, a nie z powodu zaślubienia para (lorda). Należycie takich pań można z tuzin w całej Anglii. Wśród nich jedna jest często przedmiotem rozmów i zainteresowania; jest nią hrabina Rhondda, która tem się odznaczyła, że po śmierci swego ojca przejęła po nim administrację olbrzymiego majątku i stanowisko dyrektora wielu wielkich przedsiębiorstw.

W dużym stopniu z natchnienia tej energicznej osoby, panie, posiadające „własne” tytuły, zaczęły się domagać równouprawnienia i prawa zasiadania w Izbie Lordów, do której przecież jedyną kwalifikacją jest pełny i ważny tytuł lordowski. Tytuły mają prawo do zajmowania ław w Izbie Wyższej. Przypadek zrzucił, że tytuły spoczęły na głowach niewieści. Nie powinno to służyć za powód do pozbawienia tych niewygasłych tytułów ich przywileju; szczególnie obecnie, kiedy nastąpił wiek powszechnego równouprawnienia.

Rzecznikiem tych niewieściach pretensji stał się w Izbie Lordów niedawno kreowany wicehrabia lord Astor, któremu wielki majątek, pochodzący z Ameryki, pozwolił stać się param Anglii, a żonie przejść do Izby Gmin z ramienia partji konserwatywnej. Przed kilkoma dniami odbyła się w Izbie Lordów dyskusja nad wnioskiem lorda Astora o dopuszczeniu do zasiadania w Izbie tych kobiet, które są „parami” z własnego prawa.

Szanowni lordowie wpadli w stan niebywałego, jak na tę Izbę, roznamietnienia. Aż 170 przybyło na posiedzenie z ogólnej liczby 700. Sam arcybiskup z Canterbury i syn króla, książę Yorku, którzy są również członkami Izby, zaszczytli swą obecnością pałac Westminsterski. Lord Astor, mając przed o-

czyrma przykład swej niezwykle energicznej małżonki - posła, gorąco bronił praw pokrzywdzonych parów - kobiet. Powoływał się przytem na ustawę, znoszącą ograniczenia dla kobiet w wyborze do Izby Gmin, przytaczając znamienne słowa aktu: „Nikt nie powinien być pozbawiony wykonania funkcji publicznej z powodu płci lub małżeństwa”. Wniosek lorda Astora znalazł poparcie ze strony księcia Atholl, którego małżonka jest również posłem do Izby Gmin i nawet zajmuje stanowisko podsekretarza stanu w min. oświaty. Zabawne nieco było to wystąpienie obu utytułowanych mężów, którzy w porównaniu ze swymi żonami są nieco upośledzeni, bo nie mają prawa wybieralności do Izby Gmin.

Przeciwko wnioskowi zagrział stary lord Banbury, stary wiekiem, lecz młody w arystokracji, bo dopiero przed rokiem obdarzony tytułem. Z opozycją wystąpił również inny świeżej daty arystokrata, lord Birkenhead, który jest gorącym zwolennikiem zmiany całego ustroju Izby Lordów oraz nadania jej szerszych praw i dlatego nie chce dokonywać mniejszych zmian.

W imieniu nielicznej grupki lordów, należących do Partji Pracy, przemawiał hrabia de la Warr. Nie oponował przeciwko wnioskowi. „Zawsze trochę świeżego powietrza wejdzie do Izby” — powiedział ironicznie. Zresztą zasadniczo nie należy gwałcić zasady równouprawnienia kobiety nawet w tym wypadku, kiedy chodzi o przywilej raczej, aniżeli o prawo.

Twardzi lordowie, którzy już poświęcili się na tyle, że przybyli na posiedzenie tej nawpół martwej Izby, nie chcieli jednak zgodzić się na „odświeżenie powietrza”. 80 głosami na 78 wniosek lorda Astora odrzucono!

Nie ma to żadnego praktycznego znaczenia; zresztą nie byłoby wielkiej różnicy, gdyby wniosek uchwalono. Przybyłoby dwanaście bogatych i utytułowanych pań. Od czasu do czasu rozległby się głos niewieści w niemożliwej pod względem akustycznym sali obrad. Może z czasem zdarzyłby się wypadek, który opisuje w swojej najnowszej satyrycznej powieści świetny pisarz Hilaire Belloc, kiedy kobieta została lordem - kanclerzem i zajęła miejsce przewodniczącego Izby Lordów na tradycyjnym worku, wpychanym wełną. W życiu politycznym i społecznym Anglii nowoczesnej, w której cała instytucja lordów i ich Izby staje się coraz zabawniejszym przeżytkiem, przybyłoby jeszcze jeden temat do dociepów. „Punch” (pismo humorystyczne) cieszyłby się najbardziej. J. S.

Drożyzna.

JAK B. B. C. RADZI ZWALCZAĆ PASEK LETNISKOWY?

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów omawiano sprawę letnisk i zdrojowisk i wysłuchano sprawozdania Biura Badania Cen z przeprowadzonej w tej sprawie ankiety.

B. B. C. stwierdziło, że niema gospodarczych przyczyn, któreby uzasadniały pobieranie wyższych cen za najem mieszkań w letniskach od cen przedwojennych, przeciwnie, że zależnie od okoliczności ceny obecnie powinny być nawet niższe. Zatem ceny wyższe od przedwojennych uważać należy za nadmierne.

Zachodząca obawa, że z powodu obostrzenia przepisów paszportowych ceny mieszkań na letniskach ze względu na podwyższony pokup zostaną wyrubowane, mogłaby być usunięta przez akcję związków lokatorskich. W szczególności związki te mogłyby oznaczyć w każdej miejscowości męża zaufania, któryby udzielał wyjaśnień poszukującym mieszkania, zbierał informacje co do cen rzeczywiście płaconych i o nadmiernych cenach donosił władzy.

W celu ułatwienia normowania przez władze administracyjne cen najmu i kosztów utrzymania na letniskach B. B. C. uznało za wskazane, by Min. Spraw Wewn. przeprowadziło nowelizację ustawy o zdrojowiskach z dn. 23 marca 1293 r. w kierunku unormowania na jej podstawie cen najmu i kosztów utrzymania na letniskach podmiejskich.

Dla udogodnienia letnikom i kuracjom wyjazdów do zdrojowisk krajowych letnisk B. B. C. uznało za wskazane, by Min. Kolei wprowadziło ulgowe bilety sezonowe powrotne i ułatwiło przewóz bagaży.

Komitet Ekonomiczny Ministrów zaakceptował powyższe desiderata, z tem, że taryfa osobowa na przejazd do zdrojowisk kryjowych nie powinna być podwyższona w obecnym sezonie.

RADA SPOŻYWCÓW.

Dn. 29 maja odbyło się posiedzenie komisji ogólnej Rady Spożyców. Uchwalono zwrócić się do p. ministra spraw wewn. z prośbą o zwołanie specjalnego posiedzenia Rady Spożyców w miesiącu czerwcu z udziałem przedstawicieli zainteresowanych ministerjów w celu omówienia spraw dotyczących polityki celno - wywozowej rządu.

Następnie omawiano sprawę zmian w ustawie o zwalczaniu lichwy wojennej. Stwierdzono między in., że winny być powołane do życia opiniodawcze komisje do badania cen i życia, przytem ceny chleba i mięsa oraz pokojów w hotelach winny być, zdaniem komisji ogólnej, ustalane przez władze administracyjne na podstawie opinii wspomnianych komisji. Następnie uznano, iż ustawa o zwalczaniu lichwy powinna dotyczyć również rolników. Pojęcie ceny nadmiernej winno być ściślej zdefiniowane. W końcu uznano potrzebę wprowadzenia szeregu zmian natury proceduralnej przy ściganiu winnych przekroczenia ustawy. (—)

Sprawy skarbowe

Zwolnienie od podatku dochodowego nowych budynków.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu wydanem na podstawie ustawy o rozbudowie miast będą zwalniane od podatku dochodowego nowe budowle przeznaczone na cele mieszkalne. Za budowle przeznaczone na cele mieszkalne w stosunku do podatku dochodowego uważane będą także budynki, w których przynajmniej 2/3 powierzchni przeznaczono wyłącznie na mieszkania.

Kredyt tawajcejsi dla Polski.

Bank Gospodarstwa Krajowego dokonał w ostatnich dniach większej transakcji finansowej z Societe de Banque Suisse w Bazylei, polegającej na sprzedaży obligacji komunalnych na sumę 4 milionów złotych oraz na uzyskaniu kredytu bankowego w sumie 5 mil. złotych na dogodnych warunkach procentowych.

Moskwa odrzuca warunki Amsterdamu.

Bolszewickie związki zawodowe odpowiedziały nareszcie na uchwałę Egzekutywy Międzyn. Amsterdamskiej z 10 lutego w sprawie przystąpienia rosyjskich związków do Amsterdamu. Uchwała ta — przypomina — uzależniła przyjęcie rosyjskich związków od zgłoszenia przez nie chęci przystąpienia na podstawie obowiązującego statutu Międzynarodówki.

Otóż po 3-ch zgórą miesiącach Rada Centr. Rosyjskich Zw. Zawod. postanowiła odrzucić warunki Amsterdamu, wracając do swej propozycji zwołania między-

narodowego kongresu bez warunków przedwstępnych, w celu utworzenia nowej międzynarodówki zawodowej. O przystąpieniu do Amsterdamu Moskwa nie chce wcale konferować.

W ten sposób taktyka angielskich związków zawodowych doznała gruntownej porażki. W kwietniu na wspólnej konferencji angielsko - bolszewickiej Rosjanie pod naciskiem Anglików zgodzili się przystąpić do organizacji międzynarodowej, której cele i statut naogół nie różnią się zasadniczo od celów i statutu Amsterdamu. Wzmania za to Angliki mieli zabiegać w Amsterdame o podjęcie rokowań z bolszewikami, przytem „celem tych rokowań byłoby ustalić, w jaki sposób udałoby się naj-

lepiej rozszerzyć istniejącą Międzynarodówkę” — jak brzmiało oświadczenie angielskie. Bolszewicy z początku odmówili zgody na ten warunek angielski, ale w końcu jednomyślnie go przyjęli.

Obecnie Moskwa, odrzucając warunki, postawione przez Amsterdam, zaznacza jednocześnie, że nie ma nic do zarzucenia celom i statutowi Amsterdamu! A mimo to nie chce ona nawet wszcząć rokowań o przystąpieniu do Amsterdamu. Dowodzi ona przez to najlepiej, że nie o zjednoczenie ruchu zawodowego jej idzie, lecz o rozbicie Amsterdamu. Taktyka Anglików sprzyja tylko moskiewskim mąciwodom i szkodnikom.

Po dymisji p. Thugutta.

Półrządowo oświadczają, że rozszerzenie przesilenia, wywołanego ustąpieniem p. Thugutta z gabinetu, nie jest narazie przewidziane. Istnieje raczej zamiar powołania ministra bez teki, któryby kontynuował prace, podjęte w swoim czasie przez p. ministra Thugutta. Narazie nie wchodzi w grę kandydatura konkretna, raczej chodzi o utworzenie platformy dla działania, któreby umożliwiło utrzymanie stosunku Rządu do pewnych ugrupowań sejmowych.

Jeżeli ten półrządowy komunikat ma uchodzić za chytry, to chytróść ta należy do bardzo naiwnego gatunku. Doświadczenie p. Thugutta poucza aż nadto dobrze, co znaczy w prawicowym gabinecie p. Wł. Grabskiego być „ministrem bez teki”. Sądzi my wogóle, że już dość było kawałów i sztuczek i podstępów. Z obecnego przesilenia (które w stanie napół-utajonem istnieje, pomimo że prasa prawicowa usiłuje temu zaprzeczyć) nie wyprowadzą dotychczasowe metody taktyczne p. Wł. Grabskiego.

Jeżeli p. Wł. Grabski chce sprawić gabinetowi nowego „ministra bez teki” — wolno mu to czynić. Niech jednak nie zapowiada, że to ma być jakaś „platforma dla działania, któreby umożliwiło utrzymanie stosunku Rządu do pewnych ugrupowań sejmowych”.

Chyba że komunikat półrządowy przez tę tajemniczą „platformę” i „pewne ugrupowania sejmowe” rozumie — Piasta. Jakoż wczoraj krążyły pogłoski, że na ministra bez teki i przewodniczącego Komitetu kresowego ma być powołany — piastowiec p. Eugeniusz Starczewski.

Nie wiemy, ile prawdy jest w tej pogłosce. Być może, jest to tylko oferta „Piasta”. A no, oczywiście, nie wątpimy ani na chwilę, że „Piast” pragnąłby zająć stanowisko w gabinecie i że nie będzie miał żadnych trudności ze strony N. D., z którą chętnie współdziała. Ale to byłoby tylko dalszym ciągiem polityki chjeńskiej — niczem innym.

Wczorajszy wieczorny „Kurier Warszawski” pisał: „Dzisiaj przed południem, między Rządem a klubem P. P. S. odbywała się wymiana zdań na temat sytuacji, wytworzonej ustąpieniem p. Thugutta. Jak się dowiadujemy, klub P. P. S. odrzucił propozycję przyjęcia stanowiska ministra bez teki”...

Wszystko to jest zmyślane. Wczoraj przed południem nie odbywała się żadna wymiana zdań między Rządem a klubem P. P. S. Tem samem żadnych propozycji klubowi P. P. S. nie robiono. Oczywiście jest, że gdyby klubowi P. P. S. robiono propozycję objęcia stanowiska ministra bez teki, to klub P. P. S. nie tylko by odmówił, ale odpowiedziałby wcale ordynarną kontrpropozycją.

Curiosa.

P. St. Grabski jest człowiek czynu. Po powrocie z Wilna, odrazu uświadomił sobie, co ma przedewszystkiem zrobić dla uzdrowienia stosunków szkolnych. Nad ustrojem szkolnictwa jeszcze się namyśla. Na majestat matury nie sięgnie zuchwałą ręką, lecz ją kiedyś tam „zreformuje”. Natomiast, jako prawdziwy pedagog a zarazem mąż stanu, jest zdecydowany zrobić jedno; wprowadzić mundury dla uczniów szkół średnich...

Oto znakomity reformator wychowania narodowego, prawdziwy mędrzec, który wlot zrozumiał, czego szkole najbardziej potrzeba... Umundurowanych uczniów, zapiętych na „wsie pugiwoy” i z „głstuchom”. Prawdziwie eurazjatycki myśliciel! Narodowy — a jakże!

Istne rozrzewnienie nas ogarnia, gdy spojrzymy na naszą twórczość ministerjalną. P. Ratajski zaprowadza hełmy dla policji, oba Komitety: ekonomiczny i polityczny Rady Ministrów pracują nad przyodzianiem wszelkiej kategorii urzędników w mundury, a p. St. Grabski jako pierwszy swój czyn ministerjalny ofiaruje narodowi: mundurki uczniowskie.

(PAT). Min. Spraw Wewn. p. Cyryl Ratajski wystosował do P. Prezesa Rady Ministrów list następujący:

Prasa dzisiejsza podala równobrzmiące oświadczenie p. Posła Stanisława Thugutta wobec klubu sprawozdawców sejmowych, w którym między innymi podaje do wiadomości publicznej, że wynikami pracy Ministerjum Spraw Wewnętrznych były: „Rosnące stale: system prowokacji, osłanianie nadużyć i samowoli funkcjonarjuszów, przesuwanie urzędników, kwalifikujących się za kratki, na inne, niekiedy wyższe stanowiska”.

Stwierdzam niniejszym, że ciężkie te zarzuty nie są zgodne z prawdą. Niema wypadku, aby nadużycia urzędnika państwowego nie były ścigane dyscyplinarnie lub sądowo.

Zarzut, jakoby Min. Spraw Wewn. felerowało rosnący stale system prowokacji i popierało urzędników, kwalifikujących się za kratki, odpieram, jako niczem nieuzasadnione.

Podkreślam, że p. Thugutt podczas swego urzędowania miał wystarczające środki i sposobności do wytoczenia w sposób konkretny oskarżeń, ogłoszonych dzisiaj publicznie w formie ogólnikowej.

W szczególności w kilku konkretnych wypadkach przestępstw popełnionych przez urzędników, władze bezpieczeństwa wydały zgodnie z opinią p. Thugutta jak najdalej idące zarządzenia, zmierzające do wykrycia winnych.

Niepodobieństwem byłoby w państwie praworządnym wymierzać kary doraźne w drodze administracyjnej, skoro Konstytucja przewiduje w zakresie sprawiedliwości niezawisłe sądy.

Proszę Pana Prezesa Rady Ministrów o przyjęcie powyższego oświadczenia do wiadomości i użytkowania go w sposób uznany za właściwy.

P. min. Ratajski lepiejby zrobił, gdyby nie tykał tej materji. Twierdzenie p. Ratajskiego „niema wypadku, aby nadużycia urzędnika państwowego nie były ścigane dyscyplinarnie lub sądowo” pozostaje w rażącym przeciwieństwie do olbrzymiej masy nietylko nadużyć, lecz wprost zbrodni, które się tuszuje i które uchodzą bezkarnie. W jednym, wymienionym przez p. Ratajskiego wypadku (sprawa ostatniej prowokacji policyjnej) zrobiono cośnieć tylko dlatego, że interpelacja Z. P. P. S. uniemożliwiła całkowite zatuszowanie sprawy, jak to zamierzano zrobić.

Zresztą sądzimy, że następny list p. Ratajskiego będzie już tylko — podaniem się do dymisji...

Wczoraj w sprawie ustąpienia z gabinetu p. Thugutta odezwał się „Kurier Polski”. „Kurier Polski” doświadcza „uczucia przykrego zdziwienia”, przytem zdziwienie jego „rosnie”, a „dymisja staje się mniej zrozumiała”.

Dla nas natomiast zupełnie jest zrozumiałe, że dziennik, który tak radośnie powitał współpracę p. Thugutta z p. St. Grabskim i wychwalał p. St. Grabskiego — teraz jest „przykro zdziwiony”...

A może „Kurier Polski” również patronuje współdziałaniu — p. Skrzyńskiego z p. Wielowieyskim?

Już ponoć dyrektorowie szkół zapowiedzieli młodzieży, aby nie sprawiała sobie nowego ubrania „cywilnego”, bo po wakacjach już będą musieli sprzątać sobie mundury...

Takich to endecja wydaje reformatorów wychowania narodowego!...

Ciekawy spór.

Prezydium Zarządu Głównego „Wyzwolenia” zwróciło się 27-go b. m. do posłów Niezależnej Partji Chłopskiej (grupa p. Wojezdźkiego) i do „Klubu Pracy” z wezwaniem do złożenia mandatów, które — jak wiadomo — posłowie ci uzyskali z listy „Wyzwolenia”.

W wezwaniu tem „Wyzwolenie” powołuje się na deklarację, którą przed wyborami wszyscy kandydujący musieli podpisać.

Wczoraj „Klub Pracy” dał odpowiedź na to wezwanie. Posłowie „Klubu Pracy”, wstępując z „Wyzwolenia”, kierowali się tak ważnymi i zasadniczymi motywami, że w ich mniemaniu przekreślają one całkowicie owo zobowiązanie przedwyborcze. Może to być jednak poczytane za punkt widzenia stronnej.

Wobec tego proponują rozstrzygnięcie sprawy mandatów przez sąd obywatelski, do którego ze swej strony mianują pp. Wacława Makowskiego i Jana Kucharzewskiego.

Fundusz Bezrobocia.

Odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia pod przewodnictwem p. dyr. Tad. Szubartowicza. W sprawie przedłużenia okresu działalności państwowej akcji doraźnej, który kończy się 1 czerwca, uchwalono wystąpić do Rady Ministrów o przedłużeniu tej akcji do 15 lipca na terenach: m. Łodzi, Zagłębia Dąbrowskiego, całego woj. śląskiego, m. Białegostoku, powiatów Chrzanowskiego i Oświęcimskiego i okręgu sądowego Krosno w pow. krosneńskim z pewnymi jednak ograniczeniami.

Ograniczenia te polegać będą na tem, że w rodzinie bezrobotnego otrzymywać mogą zapomogi z akcji doraźnej tylko dwie osoby, przytem kawalerowie i panny, będące członkami rodziny pozostającego bez pracy, zapomóg nie otrzymują i że prawo do pobierania zapomóg przysługuje jedynie bezrobotnym, którzy zamieszkują na terenach, objętych pomocą doraźną od dnia 1 stycznia 1923 r.

Następnie przyjęto wniosek w sprawie przedłużenia okresu pobierania zasiłków z akcji ustawowej na terenie m. Piotrkowa i pow. piotrkowskiego do 24 tygodni dla tych, którzy rozpoczęli pobieranie zasiłków przed 11 stycznia r. b.

Postanowiono nie przedłużać okresu wypłaty zasiłków na terenie Kalisza, Krosna z wyjątkiem zatrudnionych w przemyśle naftowym i Inowrocławia.

Rozszerzono działanie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w woj. Warszawskim na pow. Rypiński, w woj. Lubelskim na pow. Lubartów, Garwolin, Puławy i Konstantynów, w woj. Krakowskim pow. Wieliczka, Bochnia i Myślenice, w okręgu Wileńskim na pow. Duńowiec, Braclaw, święciany i Osmiana i w woj. Wołyńskim na pow. Kowel, Dubno i Włodzimierz Wołyński. (—)

Echa strajku robotników rolnych

„BADANIA” ROBOTNIKÓW W FOLW. LUTOBORZ (pow. Włocławskiego).

Dnia 28 kwietnia b. r. do folw. Lutoborz, pow. Włocławskiego przybyli dwaj policjanci z post. Lubień i w obecności dziedzica Rudnickiego, kolejno badali robotników we dworze, kto ich namawiał do strajku.

Policjanci nie reagowali na dzikie okrzyki Rudnickiego, grożące „zgnojeniem” w razie nieprzystania się do strajku.

Domagamy się ukarania samowolnych policjantów.

UKARANIE OBSZARNIKA.

T. Kupczak, sekretarz Oddz. Związku robotników rolnych na pow. Sieradzki, Łaski i Wieluński, wytoczył sprawę obszarnikowi Szczytnickiemu z pow. Łaskiego o pobicie.

Sprawa odbyła się dn. 14 maja. Ze strony Kupczaka stawał adwokat tow. Kempner z Łodzi. W rezultacie sąd pokoju w Łasku uznał winę Szczytnickiego z art. 530, 510 i 475 i skazał go na miesiąc bezwzględnej aresztu i dwieście złotych grzywny.

PRAKTYKANCI FOLWARCZYNI UKARANI ZA AWANTURY.

Swego czasu pisaliśmy o zajęciu w folw. Mstyczów, (pow. Jędrzejów), gdzie praktykant folw. Żuchowicz Witold, napadł na funkcjonariusza Związku — tow. Bielice.

Dn. 30 kwietnia b. r. w sądzie pokoju II okr. w Jędrzejowie, odbyła się sprawa. W rezultacie krewki praktykant został skazany na 7 dni aresztu lub 50 złotych grzywny, oraz 5 złotych kosztów sądowych.

Konsolidacja ruchu spółdzielczego na terenie m. Warszawy

W dniu wczorajszym odbyło się Walne Zgromadzenie roczne delegatów Kooperatyw urzędników państwowych; poza zwykłym porządkiem dnia rozpatrzono zgłoszony wniosek o połączeniu się z Warszawskim Stow. Spółdzielczym. Wniosek ten przyjęto jednomyślnie.

Fakt ten ugruntuje jeszcze bardziej placówkę spółdzielczości na terenie Warszawy.

ODEZWA

Koła Kobiet przy Stow. b. więźniów politycznych

Każda kobieta, która w ciągu ostatnich dwudziestu kilku lat odsiadywała więzienie w tak zw. „Serbji” w Warszawie, pamięta dobrze p. Józefę Sosnowską najpierw starszą dozorczyńnię, później inspektorkę tegoż więzienia.

P. Józefa Sosnowska, cicha i nieznaną szerzszemu ogółowi pracowniczka więzienna, dobrocią swoją łagodziła ciężką dolę uwięzionych.

Kilkakrotnie, zmęczona trudną rolą „dozorczyni” więzienną, chciała rzucić tę pracę; pozostała jednak, na prośby b. więźniów politycznych.

W tym roku władze, zwalnając p. Sosnow-

ską z urzędu, przyznały słusznie spracowanej i zmęczonej trudną trzydziestoletnią pracą — pełną emeryturę, ale, stosownie do regulaminu, usunęły ją z mieszkania urzędowego. Po trzydziestu latach pracy p. Sosnowska została bez dachu nad głową.

Teraz na nas kolej!

Przecież w społeczeństwie polskim jest cały zastęp kobiet, które p. Józefie Sosnowskiej zawdzięczają bardzo wiele, które z szacunkiem, rozrzewaniem i żywą wdzięcznością wspominają tę niezwykłą inspektorkę więzienną.

Dajmy dowód naszej pamięci czyhaem! Weźmy udział w uczczeniu zasłużonej pracownicy. Opuścić ją swą placówkę pracowniczą chcemy ofiarować dach nad głową, mieszkanie!

Tow. b. więźniów politycznych wzywa b. serbianki do udziału w uczczeniu p. Sosnowskiej.

Koło kobiet przy Stow. b. więźniów polit

Do Redakcji „Robotnika” wpłynęło już szeregiem ofiar na ten cel, a mianowicie od b. Biura pomocy więzienną przy ul. Królewskiej, od adw. Hanny Paschalskiej, Marii Śmiarowskiej, Stefani Sempołowskiej, Natalji Zabawerówny — razem 255 zł.

P. hrabia wyjechał więc robotnicy mogą umierać z głodu

W Gostyniu (Poznańskie) jest fabryka pod nazwą „Kryształ Polski”, własność hrabiów Stefana i Henryka Żółtowskich. Od dn. 19-go kwietnia wstrzymano robotnikom wypłaty, podając jako powód, iż p. hrabia wyjechał, więc... niema pieniędzy. W ten sposób robotnicy męczą się do dn. 13 maja, nie otrzymując ani grosza, zdani na ofiarność miejscowej ludności, a właściciele fabryki siedzieli sobie spokojnie w Poznaniu, naigrawając się z nędzy robotników.

Wreszcie robotnicy nie mogą dłużej wytrzymać w tych warunkach, porzucili pracę w fabryce i wrócili do miejsc, skąd zostali sprowadzeni.

Oto obrazek, charakteryzujący dobitnie hrabiowską „etykę”.

Dzika parcelacja majątku Gołębiówek (pow. Kutnowski)

(Kor. własna).

Od dłuższego już czasu właściciel majątku Gołębiówek (pow. Kutno) p. Fijałkowski, przy pomocy słynnego p. Rupańskiego („specjalisty” od parcelacji) stara się rozparcelować swój majątek z pominięciem zasad reformy rolnej.

Naprzód więc oświadczone, że wszyscy robotnicy z Gołębiówki dostaną pracę w innych majątkach (na miejsce innych zwolnionych robotników); później znowu próbowano dać robotnikom po kilka centnarów zboża, by zrzekli się prawa do ziemi; próbowano też stworzyć fakty dokonane, drogą wypuszczania parcelantów. W rezultacie wszystkie te sztuczki się nie powiodły i Okr. Urząd Ziemiński projektu parcelacji Gołębiówka, jako niezgodnego z zasadami reformy rolnej — nie zatwierdził.

To postanowienie urzędu — nic nie obchodzi właścicieli Gołębiówki: powyrzucali oni ludzi z mieszkań; powpuszczali nowonabywców, którzy już zaczęli uprawiać rolę i budować domy, a zakaz dzikiej parcelacji pozostał na papierze.

Ostatnio Fijałkowski chwycił się następującego sposobu:

W końcu marca r. b. robotnicy otrzymali należną słomę. W kilka dni później sprowadzono polcię i oskarżono 22 robotników o kradzież słomy. Sąd Pokoju w Kutnie dn. 12 maja wszystkich oskarżonych uniewinnił.

Czyż niema władzy, któraby wreszcie położyła kres tego rodzaju spekulacji?

Nowe Ambulatorium Warszawskiej Kasy Chorych

Celem urządzenia nowego ambulatorium dla południowej dzielnicy miasta, Kasa Chorych m. Warszawy wynajęła obszerny lokal przy ul. Mokotowskiej nr. 61. Lokal ten mieści się na drugim piętrze od frontu i składa się z 10 pokoi i wygodnych kurytarzy. W pięciu pokojach pomieszczą się gabinety dentystyczne, w których zostanie ustawione 8 foteli dentystycznych: jeden dla udzielania pierwszej pomocy i 7 dla leczenia zachowawczego. Dwa pokoje są przeznaczone na lampy kwarcowe, jeden na gabinet lekarski i ostatnie dwa na poczekalnię.

Prowadzony od dłuższego czasu gruntowny remont lokalu przy ul. Mokotowskiej jest już na ukończeniu, wobec czego otwarcie nowego ambulatorium spodziewane jest w pierwszych dniach czerwca. Jednocześnie, czynny dotychczas gabinet dentystyczny w ambulatorium przy ul. Marszałkowskiej nr. 107, zostanie przeniesiony na ul. Mokotowską nr. 61.

Książki nadesłane.

Stefan Barszczewski, Czandu — powieść z XXII wieku. Nakładem Gebethnera i Wolffa, Warszawa str. 270

Juliusz German, „Iwonka” powieść. Nakładem Gebethnera i Wolffa Warszawa, str. 307.

Obrady Sejmu.

Sesja druga

Posiedzenie 212.

TRYBUNAŁ KOMPETENCYJNY.

Pos. tow. Marek referował ustawę o Trybunale kompetencyjnym, który, poza rozpatrywaniem sporów pomiędzy władzami, — dzięki rozszerzeniu jego kompetencji przez Komisję — w częstych wypadkach kolidowania prawa publicznego z prawem prywatnym rozstrzygać także będzie, z tych praw ma być stosowane. Kontrakty pracy naprz. należą do zakresu prawa prywatnego; niemniej w tej dziedzinie Państwo występuje z licznymi ograniczeniami co do czasu pracy, ochrony robotników i in. ubezpieczeń. Trybunał Kompetencyjny ma być w tych wypadkach ostatecznym i najwyższym trybunałem sądowym.

Trybunał będzie się składał z 14 członków, w tem 4 z Sądu Najwyższego, 4 — z Trybunału Administracyjnego i 6 z pośród obywateli z wykształceniem prawniczym. Sędziów wyznacza Prezydent Rzplitej na 5-letnią kadencję.

Po przemówieniu pos. Bitnera i powtórnym referenta ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

ZMIANY W SYSTEMIE MONETARNYM.

Pos. Manaczyński (Ch. N.) referował ustawę, upoważniającą Rząd do wydania biletów 5-złotowych skarbowych. Bilety te zastąpią wycofywane banknoty 1 i 2-złotowe.

Druga ustawa tycząca się zmiany w składzie aljażu, z jakiego mają być bite srebrne 5-złotówki. Będą one zawierały 90% czystego srebra.

Obie ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

POSIEDZENIE Z. P. P. S.

W środę, dn. 3-go czerwca, o godz. 11-iej przed poł. punktualnie odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S. Wobec ważności spraw obecność wszystkich członków Z. P. P. S. jest konieczna.

MONOPOL ZAPALCZANY W KOMISJI SKARBOWEJ.

Na posiedzeniu Komisji Skarbowej referent projektu ustawy o monopolu zapalczonym (który ma być wydzierzawiony Towarzystwu szwedzko-amerykańskiemu), pos. Byrka zrzekł się referatu, motywując swój krok rozbieżnością zdań pomiędzy min. a komisją. Komisja wybrała, jako referenta, pos. Manaczyńskiego, który przedstawił opinię podkomisji prawniczej, tyczącą się postanowień karnych, zawartych w projekcie ustawy o monopolu zapalczonym. Komisja przyjęła opinię podkomisji do wiadomości, poczem przyjęto postanowienia ogólne projektu ustawy.

NADUŻYCIA INSPEKTORA SZKOLNEGO.

Tow. poseł Czapiński zgłosił interpelację do p. ministra oświaty w sprawie nadużycia, popełnionego w Białej (Małopolska) przez inspektora szkolnego p. Sierakowskiego. Pan ten, miejscowy działacz endecki, zobowiązał się wyrobić pewnemu kupcowi koncesję na rozlewnię alkoholową w zamian za 50000 złotych, z czego część miała być oddana partii, a część iść do osobistej kieszeni p. Sierakowskiego. Ponieważ p. Sierakowski nadużył swego stanowiska służbowego, biorąc łapówkę, za obiecaną koncesję, pozostawanie jego dłuższe na zajmowanej posadzie jest niemożliwością.

Już jest do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Wspólna 17, tel. 229-70

KAUTSKY'EGO REWOLUCJA PROLETARSKA I JEJ PROGRAM

JACKA I JEJ PROGRAM

z przedmową autora do polskiego wydania oraz z jego portretem.

TELEGRAMY

Dyskusja w Izbie Deputowanych nad sprawą marokańską

CHWILOWY ROZDZWIĘK MIĘ DZY SOCJALISTAMI A RZĄDEM.

Paryż, 29 maja. (PAT.) Izba deputowanych kontynuowała w dniu dzisiejszym dyskusję nad interpelacjami w sprawie Marokka. Malvy zaprotestował przeciwko insynuacjom komunistów, zaznaczając, iż nie pozwoli na to, aby przeinaczano charakter jego rozmów z królem hiszpańskim i Primo de Rivera. Malvy stwierdza, że w czasie jego pobytu w Madrycie sam Primo de Rivera oświadczył zbranym dziennikarzem, iż w rokowaniach nie poruszano nigdy spraw przemysłowych. Malvy usiłował jedynie urzeczywistnić ścisłą współpracę Francji z Hiszpanią, porozumienie bowiem tych państw jest najlepszą rękojmią pokoju. Żaden z obu krajów nie może pozostać obojętny na rozgrywane się wypadki pod pretekstem, że wypadki te bezpośrednio go nie dotyczą. Odpowiadając komuniście Berthon'owi, który twierdził, że Abd-El-Krim pragnie pokoju, Malvy podkreślił, że przywódca Riffenów nigdy nie

OPODATKOWANIE PIWA I MIODU.

Następnie p. ks. Kaczyński referował ustawę o opodatkowaniu wina i miodu syconego. Podatek od win gronowych będzie wynosił 1 zł. od win mocnych 2 zł. (od litra), od napojów podobnych do wina po 80 gr. od win rodzynekowych 40, od wina owocowego i miodu syconego po 20 gr. Przy winach owocowych miano na względzie rozmiar tego wyrobu, dlatego zmniejszono podatek. Od moszczu winnego po 5 gr. od moszczu owocowego 10 gr., od wina musującego gronowego 4 zł. 50 gr. od całej butelki, od musującego owocowego 2 zł. od całej butelki.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie pos. Załuska (Zw. L. N.) referował ustawę o popieraniu polskiej żeglugi morskiej. Ustawa ma na celu popieranie przedsiębiorstw budowy statków przez pomoc materialną, przez gwarancję Skarbu za kredyty, przez przyznanie różnych ulg i t. p.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie Izba uchwaliła szereg wniosków w sprawach kolejowych, przedłożonych plenum przez Komisję Komunikacyjną.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie we środę o godz. 4 po poł.

KRONIKA POLITYCZNA.

PRZYJAZD DELEGACJI PARLAMENTARZYSTÓW ANGIELSKICH.

W dniu wczorajszym o godz. 8 m. 52 po- ciągiem paryskim przyjechała do Warszawy delegacja parlamentarzystów angielskich w liczbie 9 osób. Wraz z delegacją przybył delegat Min. Spraw Zagr. p. Bielski. Na dworcu gości powitał przedstawiciel Marszałka Sejmu, przedstawiciele sfer parlamentarnych, poselstwa angielskiego, Min. Spraw Zagr., Min. Przemysłu i Handlu, oraz prezydium komitetu przyjęcia. Przybyli parlamentarzyści angielscy zamieszkali w hotelu Europejskim. W godzinach przedpołudniowych złożyli wizytę posłowi angielskiemu, Min. Spraw Zagr., Min. Przemysłu i Handlu, Premierowi, Marszałkom Sejmu i Senatu. O godz. 2-iej odbyło się śniadanie, wydane przez komitet przyjęcia w Rursie Kupieckiej.

**

Wczoraj p. Prezes Rady Ministrów wydał w pałacu Rady Ministrów obiad na cześć delegacji parlamentarnej angielskiej. Po obiedzie odbyło się przyjęcie z udziałem sfer dyplomatycznych, parlamentarnych, gospodarczych, publicystycznych i towarzyskich.

Z SEKCJI DO SPRAW KRESOWYCH I MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Jak nam komunikują z Prezydium Rady Ministrów, posiedzenie Sekcji do spraw kresowych i mniejszości narodowych odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia. Przewodniczyć będzie Premier p. Wł. Grabski.

WYJAZD PRZEMYSŁOWCÓW DO ROSJI.

Pos. Andrzej Wierzbicki, dyrektor „Lewiatana”, konferował wczoraj z p. Premierem Grabskim w sprawie wyjazdu delegacji polskiej do Rosji dla nawiązania stosunków handlowych.

**

Dzisiaj przyjeżdża do Warszawy celem porozumienia się z Rządem polskim w sprawach żydowskich p. Lucien Wolff.

T y d z i e ń

Polskiego Czerwonego Krzyża

Wielkie regaty na Wiśle.

Niedziela dn. 31 maja 1925 r. o godz. 2-giej.

sami przeciwko 31 odroczyć dalszy ciąg narad do dzisiejszego popołudnia. Wrażenie, wywołane przez tę decyzję socjalistów, minęło szybko wobec tego, że tylko 41 socjalistów na 105 brało udział w posiedzeniu grupy, przyczem wniosek, dotyczący powstrzymania się od głosowania nad zautfaniem, przyjęty został jedynie 21 głosami przeciwko 20.

Painlevé złoży w dniu dzisiejszym wyjaśnienia wobec plenum grupy socjalistów.

IZBA UCHWAŁA VOTU M ZAUFANIA RZĄDOWI.

Paryż, 29 maja. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych Renaudel w imieniu socjalistów wyraził zadowolenie, że, zgodnie z oświadczeniem Painlevé'go, Brianda i Malvy'ego, porozumienie francusko - hiszpańskie zmierza ku osiągnięciu pokoju. Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych Briand, który przedewszystkiem zaznaczył, że Francja dotychczas zawsze zachowywała postawę ściśle obronną. Liczne szczepy marokańskie, które w r. 1914 nie tylko manifestowały swe sympatie względem Francji, zagrożonej przez wroga, ale dobrowolnie stanęły u boku Francji, znalazły się obecnie w takim położeniu, że były grabione przez wrogię szczepy Riffenów, a posterunki nasze zostały otoczone i poważnie zagrożone. Francja nie mogła nie dać opieki tym wiernym jej szczepom, albowiem byłoby to uchybienie jej misji opiekuńczej i cywilizacyjnej względem tej ludności. Riffeni, którzy kiedyś też byli naszymi przyjaciółmi, pod wpływem agitacji zostali wprowadzeni w błąd i rzuceni przeciwko nam. Gdy rząd wczoraj tutaj w izbie deputowanych złożył oświadczenie z zapewnieniem, że nie mógł prowadzić rokowań z Abd-El-Krimem, to przez to chciał powiedzieć, iż zmierzał nie do pokoju chwiejnego, niepewnego, a do pokoju trwałego, zabezpieczającego nas przed powrotem działań wojennych. Zwróciliśmy się więc do Hiszpanji z propozycją, aby złączyła ona swoje usiłowania z naszymi, w celu szybkiego osiągnięcia pokoju. Nie jest bynajmniej naszym zamiarem wspólny podział terytorjów Riffenów, ani też wogóle nie zamierzamy wkroczyć na terytorjum, leżące poza naszą strefą. Rokowania z Hiszpanją bezwątpienia będą posuwały się w szybkim tempie i zostaną urwieczone pomyślnym rezultatem. A gdy już pokój zostanie przywrócony, wówczas dopiero okaże się, że armja Riffenów za-

Przewidują tu, że powyższe wydarzenia nie pociągną za sobą żadnych następstw politycznych.

Paryż, 29 maja. (PAT.) Między delegatami kartelu lewicy i Painlevé doszło do porozumienia co do zaproponowanych przez socjalistów nowych punktów porządku dziennego w sprawie polityki marokańskiej. Poprawki socjalistów zostały nieco zmodyfikowane.

wierała nie tylko Riffenów, ale również wielką liczbę wszelkiego rodzaju awanturników, pragnących przyczynić Francji jak najwięcej komplikacji dyplomatycznych. Francja nie żywi żadnych imperialistycznych zamiarów, a co się tyczy takiego rozwiązania sprawy, jakie proponują komuniści w imię dobra Riffenów, to należy powiedzieć, że to proponowane przez nich rozwiązanie oddałoby tę ludność w ręce ludzi, którzy dopiero pokazali jej, co to jest wolność. (Okłaski na ławach całej izby, z wyjątkiem komunistów). Rząd wcale też nie chce obciążać swego sumienia krwią swoich walczących żołnierzy. Francja musi tylko uwolnić z trudnego położenia swoich żołnierzy oraz wnieść jej szczepy, nad którymi sprawuje opiekę. Nie może być żadnych wątpliwości dla nikogo, iż Francja jest ożywiona pragnieniem pokoju. (Owacje całej izby, prócz komunistów). Następnie izba 537 głosami przeciwko 29 głosom uchwała porządek dzienny, wyrażający rządowi votum zaufania.

Paryż, 29 maja. (PAT.) Brzmienie porządku dziennego, przyjętego przez izbę, jest następujące: „Izba, pozostając wierna polityce pokojowej, którą kraj tak wyraźnie aprobował dnia 11 maja, potwierdzając to ponownie w dn. 3 i 10 maja r. b., zdecydowana zapewnić bezpieczeństwo naszym wojskom terytorjalnym i szczepów, pozostających pod naszą ochroną na zasadzie traktatów międzynarodowych, oraz, zarówno w imię ludzkości, jak i interesów narodowych, stanowczo przeciwna wszelkiemu imperializmowi zaborczemu i polityce awanturniczej, aprobując oświadczenie rządu, wyraża mu zaufanie co do doprowadzenia w tych warunkach do pokoju w Marokku i przesyła wdzięczne pozdrowienie dzielnemu oddziałowi krajowemu i kolonialnemu, występującemu w obronie Francji”.

CO MÓWI NANSEN.

Berlin, 29 maja. (PAT.) Dziś przybył tu z Oslo Nansen. Udał się on na Kaukaz. Nansen w wywiadzie z redaktorem „Vossische Zeitung” w sprawie wyprawy Amundsena oświadczył, że jego zdaniem, nie ma powodu do obaw o los Amundsena. Ponieważ Amundsen udał się do bieguna samolotem, a na samolocie niema możności stwierdzenia miejsca, w którym się znajduje, wobec tego Amundsen będzie musiał wylądować w miejscu, które wyda mu się najbardziej zbliżone do bieguna, i tam dopiero przy pomocy instrumentów dokładnie wyznaczyć miejsce wylądowania. Potrzeba to, przy dobrej pogodzie, około 12 godzin. Następnie może się okazać, że Amundsen jest jeszcze oddalony o 50 lub 100 klm. od północnego bieguna i stąd już będzie się musiał udać na nartach. Przybywszy do bieguna, Amundsen dokona tam zapewne całego szeregu obserwacji naukowych, które również zajmą mu 3 — 4 dni czasu. Następnie będzie on musiał powrócić do aeroplanu. Nie znam dokładnie zamiarów Amundsena — oświadczył Nansen — jednak zdaje mi się, że dotychczas niema żadnego powodu do ubolewania nad jego losem.

Nansen odbył dziś dłuższą konferencję z ministrem komunikacji Krono. „Berliner Zeitung” dowiaduje się, że przedmiotem rozmów był zamiar Nansena zbudowania wielkiego balonu systemu Zeppelina, w celu prowadzenia badań w okolicach podbiegunowych.

Sprawa bezpieczeństwa

NOTA ANGIELSKA.

Paryż, 29 maja. (PAT.) Ambasador angielski wręczył na Quai d'Orsay notę, dotyczącą projektu odpowiedzi francuskiej na

propozycje niemieckie w sprawie paktu bezpieczeństwa. Miarodajne koła tutejsze oświadczają, iż odpowiedź angielska przyznaje całkowitą słuszność tezie francuskiej w zasadniczych punktach, jednakże Anglja domaga się pewnych wyjaśnień, dotyczących traktatów arbitrażowych, które mają być uzupełnieniem paktu, celem zapewnienia pokoju w innych państwach Europy.

Konferencja ministrów pracy

Genewa, 29 maja. (PAT.) Jest już pewne, iż odbędzie się dalszy ciąg konferencji ministrów pracy. Konferencja odbędzie się w czerwcu w Londynie, przyczem prowadzone będą dalej narady, rozpoczęte przez ministrów pracy na konferencji październikowej w Bernie. Na ówczesnej konferencji obecni byli ministrowie Anglii, Francji i Niemiec. Obecnie konferencja ma radzić nad sposobami wspólnego ratyfikowania konwencji waszyngtońskiej.

Powstania w Mossulu nęma

Wiedeń, 29 maja. (PAT.) Tutejsze poselstwo angielskie zaprzecza doniesieniom o rzekome powstaniu na terenie Mossulu, stwierdzając, że wiadomości te są zmyślone.

Prowincja.

ZYCHLIN (pow. Kutnowski)

(kor. własna)

Dn. 17 maja odbył się na rynku wiec zwołany przez miejscowy Komitet PPS. Referat o obecnej sytuacji politycznej wygłosił tow. pos. L. Śledziński. Jednogłośnie została przyjęta rezolucja, w której zgromadzeni protestują jaknajkategoryczniej przeciw zamachom prawicy sejmowej i piastowców na demokratyczną ordynację wyborczą.

Zgromadzeni domagają się uchwalenia przez Sejm demokratycznej ordynacji wyborczej do samorządu, lub — jeśli obecny Sejm nie może tego uczynić, zadają jego rozwiązanie i wyznaczenia nowych wyborów, na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

Zebrań wyrażają Klubowi PPS pełne zaufanie i wzywają do energicznej obrony ludu pracującego przed zamachami reakcji.

Na zakończenie odśpiewano „Czerwony Szlendar” i wznoszono okrzyki na cześć Socjalizmu i P. P. S.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec notatki, jaka ukazała się w Pańskim poczytnym Piśmie z dnia 20 maja b. r. Nr 138 w rubryce Głosy czytelników p. t. „Brutalny oficer”, pozwałam sobie zwrócić się do Szanownego Pana Redaktora z uprzejmą prośbą o łaskawe zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

Jako właściciel pałacu i parku młocińskiego, przebywałem dnia 17 b. m. w towarzystwie goszczących u mnie chwilowo krewnych i znajomych na tarasie pałacu i ujrzałem dwóch panów wchodzących od strony oficyny pałacu przez park w stronę Wisły — zapytałem ich, w jakim celu na moją posiadłość przybyli. Na to jeden z tych panów odpowiedział, że przechodzą do Wisły, na co oświadczyłem mu, że park jest moją prywatną własnością i jest dla publiczności zamknięty. Ów pan wraz z towarzyszem zatrzymał się w miejscu przez parę minut, a kiedy doszły do nich trzy towarzyszące im panie, całe towarzystwo ruszyło przez park w stronę Wisły. Widząc to, powtórnie zwróciłem całemu towarzystwu uwagę, że niewolno przez park przechodzić i poprosiłem o opuszczenie mojej posiadłości. Wtedy jeden z panów zwrócił się do mnie podniesionym głosem z wyrzutami, (a nie z prośbą jak to pisano w omawianej notatce), jak mogę zabraniać chodzenia po parku, o którym on wie, że należy do Magistratu i zawsze był dla publiczności dostępny. Wtedy raz jeszcze oświadczyłem, z naciskiem, że park jest moją własnością i nie życzę sobie, by ktokolwiek obcy po nim spacerował; pomimo to całe towarzystwo chórem wyraziło swoje oburzenie i skierowało się w głąb parku. Wzburzony tem podbiegłem do całej grupy i zagroziłem im dalszą drogę, a spotkawszy się z wyzywającą postawą dwóch panów, jednego z nich ująłem za ramię i skierowałem w stronę wyjścia.

Z uwagi na tytuł notatki stwierdzam, że jestem wprawdzie oficerem rezerwy, to jednak chodzę w ubraniu cywilnym i w chwili zajścia miałem na sobie ubranie cywilne.

1) Nakoniec wyjaśniam, że park swój byłem zmuszony zamknąć dla ogółu spacerowiczów ze względu na szkody, jakie mi dotychczas wyrządzano podczas spacerów przez niszczenie trawników, zrywanie kwiatów i łamanie, a nawet wycinanie całych gałęzi.

St. Gądozicki.

Sprostowanie.

W SPRAWIE PARCELACJI FOLWARKU „DZIESIĄTE”.

W numerze „Robotnika” z dn. 29 maja r. b. wydrukowano notatkę o parcelacji folw. Dziesiąte, pow. Lubelskiego.

Tow. pos. Marjan Malinowski komunikuje nam, że sprawa ta przedstawia się w rzeczywistości w innym świetle, a mianowicie:

Dn. 25 maja delegacja, złożona z tow. tow. posta Malinowskiego, Kotarskiego, przewodn. Okr. Kom. Rob. P. P. S. w Lublinie, Czarneckiego — przewodn. Stow. budowl. - mieszk. w Lublinie, oraz Baranowskiego — kierownika Oddz. Lubelsko - Puławsko - Lubartowskiego Zw. Zaw. rob. roln. Rz. Pol. — odbyła konferencję z p. prezesem Okr. Urzędu Ziemińskiego w Lublinie.

Na konferencji tej p. prezes Okr. Urzędu Ziemińskiego stwierdził, że robotnicy rolni z Dziesiątej będą mogli nabyć parcele na końcu majątku, na tak zw. „Peryferjach”, a ci, którzy wolą osiedlić się w Dziesiątej (tuż pod Lublinem) mogą nabyć kolonie pół hektarowe. Folwark Dziesiąte przeznaczony jest na podmiejskie kolonie.

Prostujemy to z prawdziwą przyjemnością.

Wiadomości Księgarni Robotniczej.

WARSZAWA, WSPÓLNA 17, tel. 229-70.

Bętkstein - Lychowska, Ochrona pracy pracowników handlowych i przemysłowych — 50	
Dobrowolski, Pierwsze sekty religijne w Polsce	1.—
Grossman, Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego	7.—
Grzymała - Grabowiecki, Polityka zagraniczna Polski w roku 1924	2.50
Jęgorowski, Prace z dziedziny teorii prawa	14.—
Robątniczey, Przegląd Gospodarczy, Nr. 5 (z dodatkiem: „Wnioski na III kongres delegatów Związków Zawodowych)	1.—
Sinko, Hellenizm Juliusza Słowackiego	11.20
Sobeski, Kwiat złoty, Gobineau redivivus	4.—
Szelągowski, Polska współczesna	2.20
Wielka własność rolna, Statystyka Polski, wydawana przez Główny Urząd Statyst., t. V	11.—
Windałowicz, Piotr Skarga	5.40
Zweig, Polityka kredytowa Banku Polskiego	1.20

Z literatury pięknej.

Górski Artur, Klechdy	6.—
Grubiński Wacław, Nowele	—95
Iwaskiewicz Jarosław, Kasydy	3.50
Nalkowska Zofja, Dom nad łąkami, powieść	4.80
Winawer Bruno, Lepsze czasy (wyciąg fortepianowy)	—95

Na składzie głównym:

Kautsky, Rewolucja proletariacka i jej program	6.—
Levy-Brühl, Jan Jaurès, człowiek - uczonej polityk	1.50
Wasilewski, Sprawa kresów i mniejszości narodowych w Polsce	—35

Ruch robotniczy

Z życia partji.

O UREGULOWANIE PODATKU NADZWYCZAJNEGO.

Dnia 28 b. m. rozesłaliśmy za zaliczeniem pocztowem wezwania do uregulowania podatku nadzwyczajnego.

Towarzyszów, którzy podlegają temu podatkowi a do których skierowaliśmy odnośną korespondencję za zaliczką, prosimy, usilnie o spieszne wykupywanie przesyłki pocztowej.

Sekretariat Generalny
C. K. W. P. P. S.

Towarzystwo Klubów kobiet pracujących urządza w sobotę, dn. 30 b. m. o godz. 7-ej wiecz., przy ul. Wareckiej 7, II piętro „Wieczór pieśni” z odczytem ob. Tadeusza Majznera. Po odczycie herbatka. Wejście 1 złoty. Kluby zapraszają delegatki, które przyjeżdżają na Konferencję Kobiecą.

T y d z i e ń

Polskiego Czerwonego Krzyża

„WIELKIE MANEWRY SANITARNE”

na polu Legji — ul. Mysłwiecka 4. **Poniedziałek 1 czerwca o godz. 12-ej w poł.**



Jestem mędrcom, dużo umiem
Na niejednym się rozumiem
Więc Wam powiem, niech wie
mężczyzna i niewiasta
Ze najlepsza Erdal pasta!

Erdal

Wydział Socjalny O. K. R. Warszawa - Podmiejska. W piątek, w dn. 5 czerwca r. b. w lokalu „Robotnika” o godz. 7-ej wiecz. posiedzenie Wydziału Socjalnego. Proszeni są o przybycie wszyscy członkowie Wydziału: tow. dr. Pragier, dr. Krieger, Benkiel, Bruner, Orlik i Świeca oraz tow. Porębski, Kurowski, Kotnowski, Zuchowski. **Unieważnienie zagubionych legitymacji.** Unieważnia się następujące zagubione legitymacje partyjne: Nr. 35787 (Polny Henryk) i 37786 (Wieczorek Józef).

KONFERENCJA OKRĘGOWA P. P. S. W BIELSKU.

Dnia 24 maja b. r. odbyła się w sali Domu Robotniczego w Bielsku Konferencja okręgowa P. P. S. dla Śląska cieszyńskiego.

Konferencję zajął poseł tow. Machej; na przewodniczącego wybrano tow. Zieleznika, na sekretarza — tow. Zawadę.

Kolejno wygłaszały przemówienia przybyli goście, a mianowicie: tow. pos. Czapiński, — z ramienia C. K. W. P. P. S., tow. tow. Kosobudzki i Robek, z okręgu górnośląskiego; tow. tow. Dr. Glücksman i Lukas z ramienia niem. partji socjalno-demokratycznej.

Sprawozdanie z działalności i sprawozdanie kasowe, złożył sekretarz O. K. R. tow. Cupek.

Ze sprawozdania wynika, że w okresie sprawozdawczym odbyto 155 zgromadzeń, ponadto odczyty i wiece; zorganizowano w porze zimowej szkołę referentów w Czechowicach, oraz cały szereg wykładów prowadzonych przez tow. Regera, Macheja, Czumę, Dzińskiego i Katanckiego. Założono 9 nowych komitetów miejscowych.

Sprawozdanie uzupełnił tow. pos. Machej. W dyskusji nad sprawozdaniem przemawiało cały szereg towarzyszy, poczem uchwalono przyjąć sprawozdanie do wiadomości.

Z kolei przemawiał pos. tow. Machej o działalności Sejmu Śląskiego.

Pos. tow. Reger omawiał ciężkie położenie gospodarcze w kraju i ofiary jakie ponosi klasa robotnicza.

Następnie pos. tow. Czapiński, referował taktykę PPS. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

W skład nowego Komitetu weszli: tow. tow. Reger, Machej, Czuma, Pająk, Sztwiertnia, Bartoszek, Zięciak, Zieleznik, Cieslar, Herr, Sztwiertnia, Wieja, Stanclik, Kopic.

Do Komisji rewizyjnej tow. tow. Ocieczek, Sosna, Papla, Harok.

Do sądu polubownego: tow. tow. Reger, Czuma, Dziński, Wieja, Lipowczan. Zastępcy: Zieleznik, Kuchajda.

Uchwalono rezolucję protestacyjną w sprawie zamachu na ordynację wyborczą; rezolucję za przeprowadzeniem wyborów do Rad gminnych w roku bieżącym, oraz rezolucję przeciw zamachowi na autonomię Śląska.

W Konferencji brało udział 34 delegatów oraz 12 członków Komitetu Okręgowego.

Ruch zawodowy.

BACZNOŚĆ DELEGACI NA III KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Komisja organizacyjna III-go Kongresu Związków Zawodowych podaje do wiadomości wszystkim Związkom Zawodowym i delegatom na Kongres, że zgłoszenia na noclegi winny być nadesłane do dnia 30 maja r. b.

Po upływie tego terminu, w razie niezgłoszenia się na korzystanie z noclegu, delegaci będą musieli sami się lokować.

Bratnie organy proszone są o przedrukowanie niniejszego.

Komisja Organizacyjna.

Bajka o 66, tow. delegacji i mężowie zaufania z fabryk metalowych w Warszawie. We wtorek, dn. 2 czerwca b. r., o godz. 6½ wiecz. w lokalu Zw. Metalowców, ul. Leszno 53, odbędzie się zebranie mężów zaufania i delegatów z fabryk metalowych prywatnych i wojskowych. Sprawy bardzo ważne. O niezawodne i punktualne przybycie uprasza Sekretariat Okręgowy.

Traserzy! Sekcja traserów przy Związku Metalowców, Leszno 53 wzywa wszystkich traserów należących i nie należących do sekcji na walne zgromadzenie, które odbędzie się dn. 3 czerwca, o godz. 7 wiecz. **Zarząd.**

Zjazd Delegatów Przemysłowych Związków Zawodowych. Zjazd delegatów Związków, wchodzących w skład Zrzeszenia Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych i Zw. Pracowniczych Organizacji zawodowych Rplitej Polskiej odbędzie się w dn. 31 maja i 1-ym czerwca w lokalu Zw. Handlowców, ul. Sienna 16.

W dniu 31-ym maja obie centralne organizacje będą obradowały osobno i zajmą się rozpatrzeniem i uchwaleniem projektu wspólnego statutu. W dniu 1 czerwca odbędą się obrady wspólne.

STRAJK W CEGIELNI W BORYSZEWIE (pow. Sochaczewski).

W piątek, 22 maja, wybuchł strajk w cegielni p. Weksztejna, w Boryszewie, wskutek odmowy podwyżki nędznych zarobków robotniczych.

Robotnicy skarżą się na brutalne zachowywanie się zarówno samego p. Weksztejna, jak i jego dyrektora.

Ruch kult.-oświatowy.

Robotniczy Wydział Wychowawczy Dziecka kwituje z następujących ośiar:

I Oddział Straży Ogniowej składka za maj 47 zł., Restauracja „Cristall” z puszeki 1625 zł., Bar Demokratyczny z puszeki 129 zł., Restauracja Hotelu Brühlowskiego z puszeki 50.67 zł., Irena Rozenblumowa składka członkowska 10 zł., Krasowski pozostałe z rachunku na Dom Ludowy 2.30 zł., Klub Z. P. P. S. składka za czerwiec 282 zł.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

AL. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny 5—7 p.p.

Wycieczka nad Dolną Wisłę. Zbiórka na wycieczkę nad Dolną Wisłę dziś (w sobotę) o godz. 10.45 wieczorem na Dworcze Głównym (Odzjazdowym) przy Księgarni „Ruch”.

Baczność Wycieczka do Pragi i Wiednia. Uczestnicy zgromadzają się w niedzielę 31 b. m., punktualnie o 11 przed poł., w sali sprzedaży biletów, po lewej stronie.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—26.17
Funtury angielskie za 1—25.25
Florenty holend. za 100—208.75
Kor. czesko-słow. za 100—15.41
Franki szwajc. za 100—100.63
Korony austrjac. za 100.000—73.18
Liry włoskie za 100—20.87
Franki belgijskie za 100—25.82

U W A G A!!

Kilkunastoletnia praktyka, próby, liczne zaświadczenia i podziękowania wykazały, że najskuteczniejsze środki są:

TANATOL przeciw karaluchom i prusakom
ORWIN przeciw myszom i szczurom

MOGIL przeciw pluskwom

SINTIN do rozpylania przeciw pchłom, muchom, molom i szkodnikom roślinnym. Żądajcie tylko powyższe środki, a pozbędziecie się wszelkiego robactwa i szkodników.

Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i mydlarniach.
Lab. Chem. Kosmet. J. Sroczyński i S-ka Warszawa, Złota 23, tel. 65-11.

NA RATY!

Wykwintne okrycia damskie, kostjumy i ubiory męskie nabyć można najtaniej tylko w **Pierwszorzędnej Pracowni** **Marjańska Nr. 9 m. 5, tel. 257-03, w bramie II piętro. Wł. H. BRUKOWICZ**

Pana P. Ch., podpisanego pod motaflką p. t. „Brutalny oficer”, zamieszczoną w „Robotniku” z 20 b. m. prosimy o zgłoszenie się do redakcji osobiście lub przez telefon — w godz. 2 — 3 popoł.

Dr. P. Pręgowski

powrócił. Wilcza 26. tel.: 127-77.

Każda oszczędna gospodyni

powinna pamiętać o tem, że jedyne źródło kozyzysnego kupna

HERBATY, KAWY i KAKAO jest u **Teofila Marca, Marszałkowska 89.**

Kawę kupujący otrzymuje świeżą aromatyczną prosto z elektrycznego aparatu. **Herbatę** wszechświatowych firm (także i na wagę).

Kakao wytworne holenderskie w opak. i na wagę.

Mączka Nestla, Focfatyna Dr. Faliera najtaniej.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 29°, najniższa 15°, w Zakopanem rano chmurno, temperatura 16°, najniższa 7°, najwyższa onegdaj 29°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: ciepło, dość pogodnie, słabe wiatry z kienunków południowych.

Komunikacja świąteczna Warszawa - Miłociny. Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że w niedzielę 31 maja i poniedziałek, 1 czerwca, dla przewozu podróżnych za biletami kl. 3-iej pomiędzy Warszawą Gł. i Miłocinami kursować będą następujące pociągi osobowe: Warszawa Gł. odj. 8.00 — 10.00 — 12.00 — 16.00 — 18.00 — 20.00; Miłociny przyj. 8.26 — 10.26 — 12.26 — 16.26 — 18.26 — 20.26.

Z powrotem: Miłociny odj. 8.40 — 10.40 — 12.40 — 16.40 — 18.40 — 20.40; Warszawa Gł. przyj. 9.06 — 11.06 — 13.06 — 17.06 — 19.06 — 21.06.

Bilety na przejazd podróżnym, wyjeżdżającym z Warszawy do Słodowca, Białan i Miłocin sprzedaje kasa biletowa na st. Warszawa Gł. Podróżnym zaś, w drodze od Słodowca do Miłocin, jak również od Miłocin w stronę Warszawy, sprzedaje bilety służba konduktorska w pociągach.

Zawieszenie kłafertów Stacji Warszawskiej P. T. R. Polskie Tow. Radiotechniczne komunikuje: Polskie T.wo Radiotechniczne uruchomiło w swojej fabryce w Warszawie próbną stację radiofoniczną w przewidywaniu, iż zastąpi ona oficjalną stacją do chwili powstania koncesjonowanego broadcastingu.

Przedłużające się wszelkie oczekiwanie tego, — postawiło P.T.R. wobec konieczności wydatkowania na jej utrzymanie znacznie większych sum, niż to było przewidziane w budżecie T.wo. To też, nie mając poparcia zewnątrz, P. T. R. zmuszone jest przerwać produkcję swej stacji, która w krótkim okresie swej działalności stała się u nas popularna, zyskując powszechne uznanie.

W niedzielę, dn. 31 maja r. b. odbędzie się ostatni pożegnalny koncert stacji od godz. 6 — 8 wiecz.

Komitet uczczenia pamięci Generała Zielińskiego pod protektoratem Marszałka Piłsudskiego postanowił w najbliższym czasie wydać dzieło zbiorowe p. t. „Generał Zygmunt Zieliński, życie i czyn”, ma ono objąć wspomnienia o zmarłym.

Komitet zwraca się do wszystkich przyjaciół i towarzyszy broni Zmarłego o nadsyłanie swych wspomnień (epizody bojowe, rozmowy, raporty, dysputy) do Sekretariatu Komitetu (Generał Krzemieński, Warszawa, ul. Nowogrodzka 39)

Lektoria dykcji na uniwersytecie warszawskim. Z inicjatywy studentów Wydziału Prawa, a za poparciem Władz Akademickich, został utworzony na Wydziale Prawa Lektorat Wymowy i Dykcji. Do objęcia tego stanowiska został zaproszony Artysta Teatru Narodowego, Mieczysław Frenkiel, który wygłosi wstępny prelekcję 30 maja r. b. o godz. 10 rano.

30% TANIEJ

Na najdogodniejszych warunkach. Zaliczka według możności płatniczej klienta. Spłaty długoterminowe.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Zjazd oficerów wojskowych. W dniach 31 b. m. — 3.VI b. r. odbędzie się w gmachu Szkoły Podchorążych (Aleja Belwederska) IV doroczny Walny Zjazd delegatów Centralnego Związku Oficerów Wojskowych.

Zarząd Główny C. Z. O. W. zaprosił na Zjazd marsz. Piłsudskiego, członka honorowego Związku, Premiera i szereg ministrów.

Przed Zjazdem obradować będzie przez dwa dni Rada Naczelna C. Z. O. W.

Informacji udziela sekretariat, Zielna 22, m. 9, tel. 173-14.

WYCIECZKI:

Z Aftersjemickiego Koła Krajoznawczego A. K. K. urządziła w dn. 31 maja wycieczkę do Modlina statkiem. Zbiórka o godz. 8-ej rano na przystani. Powrót o 10-ej wiecz.

Informacje i zapisy w lokalu koła Nowy-Swiat 21. Tel. 301-93.

ZABAWY.

Zabawa w Utracie. Straż pożarna w Utracie pod Pruszkowem urządziła zabawę ogrodową, która odbędzie się w miejscowym Parku w oba dni Zielonych Świątek. Program bardzo urozmaicony. Pociągi odchodzą z dworca Głównego co godzinę.

Zabawa dla dzieci i młodzieży w Dolinie Szwajcarskiej. Jutro odbędzie się zabawa dla dzieci i młodzieży w Dolinie Szwajcarskiej na rzecz obozów letnich dla harcerzy. Początek o g. 3-ej popoł. Bilety do nabycia w kasie Doliny od godz. 10-ej rano. Program bardzo urozmaicony.

WYPADKI.

Upadek z rusztowania. W czasie remontu szpitala św. Stanisława przy ul. Wolskiej Nr. 35 murarz, 44-letni Marjan Kościelnicki spadł z rusztowania z wysokości około 2 metrów i wpadł do szaflika z wapnem. Lekarz Pogotowia stwierdził połuczenie klatki piersiowej i przewiózł poszkodowanego w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego na Czysze.

Ażerit / wanie włamywacza. Policja śledcza zatrzymała Antoniego Dygasa znanego złodzieja - włamywacza. Podczas rewizji w mieszkaniu Dygasa przy ul. Towarowej Nr. 62 znaleziono 8 wytrychów, 2 lomy i 2 klucze podrobione.

Przejazdowy dom gry. W domu Nr. 40 przy ul. Pawiej, w mieszkaniu Jankeja Nejschausa wykryto polajemny dom gry, gdzie przy grze w „oczko” zastano 20 osób, które po wylegitymowaniu zwolniono. Skonfiskowano dwie talje kart. Nejschausa pociągnięto do odpowiedzialności.

Zderzenie auta z tramwajem. Przy zbiegu ul. Elektoralnej i Solnej elektrowóz linii „Powiśle”, idący w stronę ul. Leszno, prowadzony przez motorowego, Piotra Kukielkę, zderzył się z dorożką samochodową. Zderzenie było tak silne, że elektrowóz został wypchnięty z szyn, zaś przy aucie oderwane przednie koło. Wypadku z ludźmi nie było.

Spżyrzyła się jej życie. W bramie domu Nr. 65 przy ul. Nowolipki usiłowała pozbawić się życia za pomocą otrucia się esencją ocetową 20-letnia Eugenia Ebelówna, prostytutka. Pogotowie przewiozło ją do szpitala Wolskiego.

Policjant pod parą. Pod przejazdem Radzymińskim w Targówku pod przejeżdżającą manewrującą parowóz dostał się posterunkowy V komisariatu kolejowego, 30-letni Jan Jarosz. Maszynista w porę dał kontrparę i puścił w ruch hamulce, dzięki czemu Jarosz nie dostał się pod koła, lecz został silnie odrzucony. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne połuczenie i, po opatrunku, przewiózł Jarosza do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Program koncertów radiofonicznych

na sobotę 30 maja.

Warszawa (385 m.) Godz. 18 — 18.50 — koncert zespołu orkiestralnego P. T. R. pod kier. Ant. Adamusa: 1) „Offenbachiana” — fantazja; 2) śpiew solowy Piotra Romanowskiego: a) „Cicho śpi” — romanse F. Abta, b) „Zejdź do gondoli” — serenada I. Gailla, c) „Na ust koralu” — pieśń (Marczewskiego); 3) Gra solowa na skrzypcach W. Seidendorffa: a) „Hejre Kati” I. Hubai, b) „Taniec Hiszpański” Sarasate’a; 4) „Malwina” — fox-trott Morley’a; 5) „Och, ukochana” (My sweet Girl) — fox-trott V. Arden’a. Komunikat i biuletyn Meteorologiczny.

Paryż—Wieża Eiffel (2650 m.) Godz. 19—19.50 — koncert orkiestry broadcastingowej

Paryż—Radio Paris (1750 m.) Godz. 13.15 — koncert zespołu orkiestralnego; godz. 21.30 produkcje muzyczne - wokalne

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża

„CZARNA KAWA” na statku „CHROBRY”

Wycieczka z orkiestrą do Młocin 4 czerwca o godzinie 4 po południu.

Paryż—Petit Parisien (345 m.) Godz. 22 — koncert orkiestry „Petit Parisien”.
Berlin (505 m.) Godz. 11.45 — koncert poranny; godz. 17.15 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 21.15 — produkcje muzyczno-wokalne; godz. 23.15 — muzyka do tańca.
Wiedeń (530 m.) Godz. 11 — 12.00 — koncert poranny; godz. 16.10 — koncert popołudniowy: „Wiedeńska Krew” Straussa, Nocturn Mendelssohna, „Taniec wariatów” Schirmana i t. d.; godz. 20 — „Hrabina Marica” — operetka E. Kalmana; godz. 22 — muzyka do tańca.
Rzym (425 m.) Godz. 14.45 — koncert orkiestry hotelu „Palace”; godz. 18.30 — Jazz Band; g. 21.30 — produkcje muzyczno-wokalne; godz. 23.15 — muzyka do tańca.

Z sądów.

Sprawa sędziwa Szapitły.
 Wyznaczona na dzień wczorajszy w Sądzie Wojskowym sprawa o rehabilitację czci rabina Szapitły, wobec niestawienia się licznych świadków, na wniosek obrony została odroczone do nowego terminu.
Rozprawa o należenie do Stow. „Jugend”.
 W krakowskim Sądzie okręgowym karnym rozpoczęła się rozprawa przeciw 50 osobom, o-

skarżonym o należenie do Stow. „Jugend”. Po przesłuchaniu oskarżonych, odroczone rozprawę na wniosek obrony, do dn. 2 czerwca.

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś „Śpiewacy norymberscy”. Jutro „Andrzej Chenier”. W poniedziałek „Don Juan”.
Teatr Narodowy. Codziennie „Spadkobierca”. W niedzielę powtórzone będzie jeszcze raz widowisko, poświęcone uczczeniu 150-lecia Teatru Narodowego.
Teatr Letni. Codziennie „Najszczęśliwszy z ludzi”.
Teatr Polski. Codziennie „Nowi panowie”. W niedzielę popoł. „Zmartwienia p. Hamelbeina”.
Teatr Mały. Codziennie „Świętoszek”. W niedzielę o 4 popoł. po raz ostatni „Świat, dzień i noc”. Dyrekcja Teatrów Polskiego i Małego podaje do wiadomości, że biuletyn ulgowy na miesiąc maj ważny będzie do dn. 10 czerwca.
Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Złoty piasek”.
Teatr Nowości. Codziennie „Stodki kawaler”.
Teatr Praski. W sobotę, niedzielę i poniedziałek „Pan poseł”.
Teatr Powszechny. Dziś premiera wodewilu „Pomyłka w kapieli”.
Teatr Szkatułowa Maski. Codziennie „Dybuk”.
Teatr im. Fredry. „Maryś Soltysianka”.
Teatr Qui Pro Quo. Codziennie „Humpa Humpa”.

Z TEATRÓW ŚWIETLYCH STYLOWY. — Dwa strzały.

Bardzo nieudatny jest ten program. Komedijka jeszcze jaka taka. Względnie bez sensu (petytje listu do narzeczonej), ale przynajmniej niektóre dowcipy są dość wesołe.

Z dramatem sprawa ma się gorzej. Jakiegoś dziwnego perypetje pięknej kobiety, o którą walczy mąż, kochanek i kandydat na kochanka, nie mogą zająć. Na każdym kroku nielogiczności rażą oczy, błędy psychologiczne wprost irytują. Jedyna rzecz której się widać dowiaduje (bo przeważnie musi się wszystkiego domyślać), to, że przy śmiertelnym pojedynku niekoczemy kochanek zostaje zabity, a szlachetny mąż lekko kontuzjowany.

Jedyną rozmałością w tej psychologicznej nielogicznej gmatwaninie przeżyć i faktów jest podróż na Alaskę (poco — tegośmy się aż do końca sztuki nie dowiedzieli). Widoki zaśnieżonych przetrzeń są ładne. Typy osadników Alaski są dobre. Ale tego mało, aby obraz zadawał.

ika.

SPORT.

Na boisku „SKRY” (Okopowa 43)

odbędą się następujące mecze piłki nożnej i zawody lekko-atletyczne. 30.V godz. 2.15 Samson —

Syrena; godz. 5-ta Gwiazda I — Skra II; 1.VI godz. 2-ga Zawody lekko-atletyczne; godz. 4-ta Sarmata — Skra.

Dwa międzynarodowe mecze rugby.

Dziś o godz. 8-ej rano przybywa do Warszawy na dworzec Główny znakomita drużyna rumuńska „Sportul Studentesc”, by rozegrać w parku im. Sobieskiego dwa mecze rugby: w niedzielę dn. 31 b. m. o godz. 13.30 z drużyną Z. St. „Orla Białego” i we wtorek dn. 2 czerwca z drużyną reprezentacyjną Warszawy opartą na szkieletie bezprzebieżnej najlepszej polskiej drużyny rugby — Z. S. „Orla Białego”.

Dałsze szczegóły o pogrzebie Nurmiego.

Według nadeszłych do Paryża wiadomości z New Yorku, słynny biegacz fiński Nurmie, opuszczając Amerykę pragnął na pożegnanie pobiec jeszcze jeden rekord, a mianowicie: na dystansie 1/2 mili angielskiej. Bieg ten jednak wygrał Amerykanin Allan Hellrich, bijąc Nurmiego o 5 mtr. Widoczne jest, że Nurmie będąc doskonałym biegaczem długodystansowym, nie mógł na tak krótkiej przestrzeni, jak 1/2 mili ang. (800 mtr. zgóra) osiągnąć potrzebnej szybkości. W związku z tem wg. doniesień prasy amerykańskiej projekt wyjazdu Nurmiego do Berlina na urzędzanie tam specjalnie dla niego zawody lekkoatletyczne nie dojdzie do skutku.



PALMA

OBCASY I ZELÓWKI GUMOWE
 WYTRZYMAŁE — ELASTYCZNE — HYGIENICZNE

Wielka Wyprzedaż.

Geny zadziwiająco niskie

Suknie letnie	Zł. 10.—	Koszule damsk. strojne	Zł. 3.50
Szlafroki letnie	„ 9.—	Majtki damskie strojne	„ 3.50
Bluzki jedwabne	„ 8.—	Koszule m. zefirowe	„ 4.50
Bluzki markizet.	„ 7.—	Kalesony m. para	„ 4.50
Dżempry	„ 5.—	Prześcieradła	„ 4.50
Fartuchy płócien.	„ 3.—	Ręczniki	„ 1.50
Koldry	„ 5.—	Surówka mętr.	„ 1.11
Kombinezy	„ 7.50	Madapolam	„ 1.30

B-cia Zander, Marszałkowska 88

MLEKO

niezbierane, pasteryzowane oraz sterylizowane dla dzieci (tłuszczu 3 1/2 — 4%) w buteleczkach po 200 gram.

otworzyła sprzedaż dla wszystkich

STACJA MLECZNA

Adm. Gosp. Roln. i Leśn. magistr. m. st. Warszawy
 tel. 45-66. Leszno Nr. 56 tel. 79-78

Nie na raz sztuka.

Obuwie na raty

Kto raz kupi w firmie „BON-TON” Marszałkowska 34 (w podwórzu)

Ten nie tylko pozostanie stałym klientem lecz rozpowszechni wśród swoich i znajomych, że jest to jedyne źródło nabycia trwałego i wykwintnego obuwia na najdogodniejszych warunkach, **gdyż oszczędzając około 35 gr.** dziennie może być stale zaopatrzoną w trwałe obuwie.

Na składzie duży wybór płóciennego, zagranicznego obuwia oraz tenisowego.



OKRĘGOWY ZWIĄZEK KAS CHORYCH W WARSZAWIE

rozciągający swą działalność na wszystkie Kasy Chorych województw: warszawskiego, lubelskiego i biłostockiego

z dniem 1 czerwca 1925 r.

rozpoczyna oficjalnie swe czynności na podstawie statutu nadanego reskryptem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (Dep. Ubezp. Społ.) z dnia 29 maja 1925 r. Nr. 99]U III.

Biura Okręgowego Związku Kas Chorych mieszczą się w Warszawie ul. Marszałkowska 96.

Wszystkie Kasy Związkowe otrzymują statut Związku bezpłatnie. Osoby zainteresowane mogą statut Związku nabywać lub przeglądać w biurze Związku.

Okręgowy Związek Kas Chorych w Warszawie.

Dr. Ed. Giebartowski.

KOMISARZ.

MEBLE

używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym ratami.

SOLNA 18 m. 4.

NERWOWI, NEURASTENICY,

kłóży cierpią na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesył życia, bezsenność, ból głowy, przesadzoną wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego „Cierpienia Nerwów”.

Dr. Gebhard & Co, Gdańsk, Am. Leegen Tor 15.

Przychodnia dla chorych

Chłodna 42, tel. 52-52. Lekarze wszystkich specjalności, dentystryka, Rentgen, lampa kwarcowa, elektryzacja, analizy lekarskie. Porada 3 złote.

ANALIZY krwi, moczu i t. p.

Laboratorium „SANITAS” Chmielna 54 wprost Dworca 8 r.—7 w., w niedziele 10—12.

Dr. Med. Marceł Dobrzyński

Królewska 6, front, I piętro, telef. 90-93. Choroby weneryczne, płciowe, (niemoc), skóry i włosów. Przyjmuje od 9—11 i 5—8 pp.

AAA)

Znana szkoła kroju, szycia, modniarstwa, bielizny, haftu A. Wiśniewskiej, Niecała 12. Kurs nauczycielski i domowy. Patenty cechowe. Zapisy codziennie. Konczącym posady. Dla samouków podręcznik kroju.

Blacharzy

poszukuje duża wytwórnia metalowa na zbiorniki i galanterię cynkową. Oferty pod „BLACHARZE” składać—Redakcja Robotnika.

FOTOGRAFUJĘ SIĘ

u „Leonara”, Nowy-Swiat 21. 6 fotografií reuszowanych od zł. 1.50. 12—2.00. Portrety wykwintnie wykonane.

Gramofony

instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Felgenbaum, Bielańska 1.

Koldry

i waty kupujcie, stalujcie, przerabiacie tylko w najsolidniejszej firmie egz. od roku 1859. I. Reingewirca, Warszawa, Pańska 1, róg Wielkiej.

Maszyny

do szycia bębnowe krawieckie, szewskie, rekawicznicze, kuśnierkie, dziurkarki, bielizniane. 100 złotych ręczne, 130 nożne, wysyłamy po wpłaceniu 30% zadatku. Cennik bezpłatnie Warszawa, Nowy-Swiat 54, Setril.

Przykrawacza

do pierwszorzędnej pracy w Krakowie poszukuje się. Tylko pierwszorzędne siły zechcą wnieść swe oferty z odpisami świadectw do firmy Hojtasz i Wołkowicz, Kraków, ul. Podwale 5.

Płyty zgrane połamane kupuję lub zamieniam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuje się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Felgenbaum, Bielańska 1.

Maszyny do szycia znane gwarantowane „Kasprzyciego” hurtowo—detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzyci Company” w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104-51. Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezpłatnie. Konkurencyjne maszyny 85 zł. oddziały: Częstochowa, Aleja 43. Kielce, Sienkiewicz 31a. Lublin Szpitalna 17.

MEBLI

solidnych największa wystawa. Ceny fabryczne. Spłaty bezprocentowe. Polska Hurtownia Mebli. Hoża 51.

Na gitarze,

mandolinie, balachach, lajce, skrzypcach, lekcje gry zasadniczej dla poważnie traktujących. Niecała 10—13.

Osoby,

posiadające stosunki, mogą znaleźć pewny zarobek przy sprzedaży aparatów gazowych „Flora”, które służą do radykalnego i niezawodnego ogrzania polnych szczyrów, myszy, kretów, chomików (wraz z zarodkami) oraz innych szkodników, niweczących pracę rolników. Wobec licznych odezów chwalebnych o tym aparacie, praca nader łatwa i pożyteczna, zarówno pod względem materialnym jak i społecznym: daje ona bowiem możliwość zwalczania plagi myszy, która przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Odpowiedzi pod adresem Pierwszej w Kraju Fabryki Przetworów Chemicznych w Sosnowcu, dla „Hory”.

OTOMANY

pluszowe i dywanowe od 80 złotych i kożetki od 40 złotych. Robota gwarantowana na dobrych warunkach i duży wybór Zakład tapicerski S-to-Krzyśka 46 rog Marszałkowskiej w podwórzu.

PIELEŃNIARKI

akuszerki felczerów poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy Warszawa Ciepła 21, Telefon 232-16.

Rowery

najnowszych udoskonalonych modeli pierwszorzędnych zagranicznych fabryk nadeszły. Ceny niżej konkurencyjnych. Wysyłka niezwłoczna po nadaniu trzeciej części zadatku. „Technomar” Złelna 31.

35 ZŁOTYCH

palto letnie, garnitur marynarkowy 65, olbrzymi wybór palt, garniturów, spodni, alpagowe marynarki, sportowe ubiory, uczniowskie ubrania 30 zł. welniane, płóciene, rypsowe tania 45 zł., palta damskie, burki podróżne, wielki wybór wykwintnej garderoby męskiej, wyprzedajemy tylko za gotówkę palta gumowe, impregnowane, wulkanizowane, gabardynowe, doroczna wyprzedaż tylko do 5 czerwca. Warszawska Spółka Chrześcijańska WILCZA 57 — 2, Telefon 176-91.